

WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Polanicy – Zdroju



nr 03 (522) 21.01.2024 r.

III NIEDZIELA ZWYKŁA

W numerze:

Kącik biblijny

Pójście za Jezusem, to pozostawienie dotychczasowego życia i wybór Tego, który daje prawdziwe szczęście.

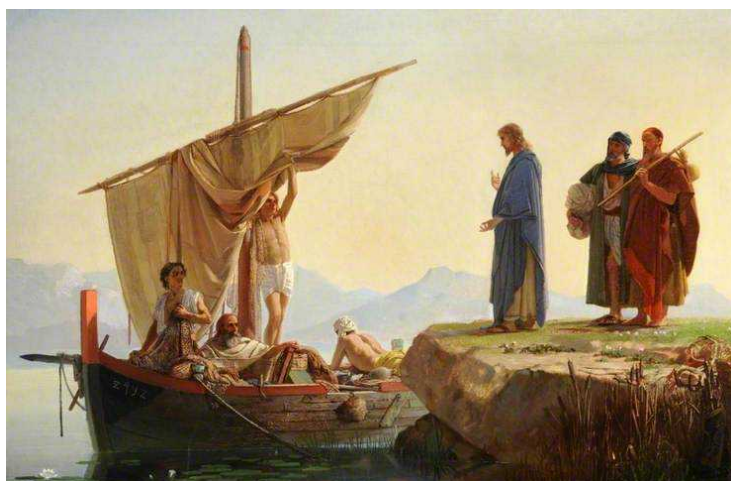
Słowo Boże nawraca grzeszników – zawraca z drogi zagłady

Główne przeszkody w modlitwie

Redakcja

Ogłoszenia duszpasterskie

Intencje mszalne





Jon 3, 1-5. 10

Czytanie z Księgi proroka Jonasz

Pan przemówił do Jonasz po raz drugi tymi słowami: «Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecam». Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym – na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: «Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzoną». I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. Zobaczył Bóg ich czyny, że odwrócili się od złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesał jej.

Naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, *
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.

Prowadź mnie w prawdzie według swych pouczeń, *
Boże i zbawco, w Tobie mam nadzieję.

Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie, *

na swoją miłość, która trwa od wieków.

Tylko o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu, *

ze względu na dobroć Twą, Panie.

Dobry jest Pan i łaskawy, *
dlatego wskazuje drogę grzesznikom.

Pomaga pokornym czynić dobrze, *

uczy ubogich dróg swoich.

1 Kor 7, 29-31

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Mówię wam, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli niezżonaci, a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

Alleluja, alleluja, alleluja

Bliskie jest królestwo Boże.

Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię.

Mk 1, 14-20

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!» Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezio-

ro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». A natychmiast, porzucając sieci, poszli za Nim. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni, zostawiając ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim.

„SERCE Chrystusa oznacza Pismo święte, które pozwala poznać



serce Chrystusa” ponownie i dziś odwołuję się do Katechizmu Kościoła Katolickiego, p.112. Bez znajomości Pisma Świętego nie „poznamy” Boga, nie zbudujemy z Nim relacji, nie zbliżymy się do Niego. Zechciejmy zatem przyłożyć ucho do dzisiejszej Ewangelii tak, jak to czynił Umiłowany uczeń Chrystusa.

KÁLEO gr. powołać, zaprosić, wywołać kogoś donośnym głosem po imieniu. Jest to wręcz sprawienie by przejść z jednego stanu do drugiego, jakby przetransformować cały swój umysł na coś czego do tej pory nie robiliśmy. Jak to jest zatem możliwe by po jednym zaproszeniu Jezusa ludzie zostawili dobytek życia i zaczęli Mu towarzyszyć? Przecież specjalnie długo ich nie przekonywał, nie podawał mnóstwa argumentów o jakie my dzisiaj prosimy, żeby przestrzegać Praw Bożych na zasadzie: a co ja z tego będę miał? Chrystus składa im ofertę, a oni bez szmerania, wydawałoby się, bez zastanowienia ją przyjmują. Jak to jest możliwe? Mamy wrażenie jakby Jezus coś w nich wzbudził. Jakby odkrył przed nimi ich prawdziwe powołanie. Tak jakby stanął przed nimi Ktoś, kto ma władzę i nadał im nowe stanowisko, które muszą objąć w tej właśnie chwili. Wyraz ten niesie ze sobą jeszcze jedno bardzo waż-

ne znaczenie: trwale i stałe zobowiązania wynikające z nadanego urzędu, a nie z woli urzędnika, który je nadaje. To istotna różnica: Jezus nie powołuje dla kaprysu - On doskonale wiedział KOGO i na CO powołuje. Ale nadal pozostajemy z pytaniem: jak to się stało, że wezwani apostołowie nie mieli żadnych wątpliwości by odpowiedzieć na wezwanie Jezusa? Więcej światła rzuci nam na sytuację wyraz, który możemy wyczytać dwukrotnie w dzisiejszej Ewangelii: HORÁO, przetłumaczony jako - zobaczyć. Ale znaczenie tego wyrazu jest znacznie pojemniejsze i daje nam wskazówkę, które poszukujemy. Jaka mianowicie? Kiedy Jezus ZOBACZYŁ Szymona i Andrzeja, a następnie Jakuba i Jana, oznacza to ni mniej, ni więcej, iż poprzez bezpośrednie doświadczenie ci mężczyźni poznali Chrystusa. Ale też, dali się wręcz odkryć przez Niego, dali się poznać takimi jakimi są wewnątrz; nic nie ukryli dla siebie, nie schowali się przed Nim, nie udawali kogoś kim nie są. Stańli w Prawdzie i przez to jakby zostali uwolnieni od siebie samych w taki sposób, iż w wolności i bez strachu poszli za głosem serca. Za tą częstką, która została w nich złożona przez Boga i czekała na właściwą chwilę, aby się ujawnić. Jezus bowiem patrzył na nich całym sobą, był nakierowany na nich: umysłem, oczyma, przenikał ich nie osadzając. On wydobył z nich to co najlepsze, dał im nowe życie, już za ich życia. Ale równocześnie dał im SIĘBIE odkryć, tak jakby na moment stanęli ze sobą oko w oko, twarzą w twarz z Bogiem. Mogli doświadczyć tej wszechogarniającej Miłości. Chrystus będący równo-

cznie Bogiem i Człowiekiem ma pełne poznanie Ojca. Uczniowie zatem w momencie powołania poznają namiastkę przyszych rzeczy, namiastkę prowadzenia ich przez Ducha Św., który ma wpływ właśnie w tym momencie na ich dusze. Wtedy słyszą wew.: „pokaż siebie” czyli tym samym ZAISTNIEJ, takim jakim jesteś naprawdę! Jezus przy powołaniu swoich uczniów mówi i do nas, tak jak przemówił wówczas: *zabieram ciebie, tobie samemu - by cię chronić; chcę cię "wychować" i dać ci siebie prawdziwego byś był szczęśliwy; ty mi oddaj wszystko co jest utudą na swój temat, a ja pokażę ci kim jesteś i co możemy zdziałać razem; pozwól mi tylko bym cię wzniósł ponad to co wiesz o sobie; ja cię podniosę, ja cię wszystkiego nauczę co będzie ci potrzebne by znaleźć się potem razem ze Mną w Domu Ojca - tylko daj się poprowadzić przeze Mnie. Czasami będzie to oznaczać, iż będziesz musiał wyruszyć na wojnę, ale ja Cię nie zostawię. Zatem to Bóg wychodzi do człowieka i tylko wtedy możemy dojść do Niego, gdy On pozwoli się nam odnaleźć. Nie inaczej. Zawsze Bóg pierwszy podejmuje inicjatywę i możemy być pewni, że od momentu naszego pojawienia się w Jego „umyśle” - On cały czas jest w stu procentach skoncentrowany na nas. Tylko nasza wolna wola, czyli piękny wyraz Jego miłości względem nas - daje Mu zielone bądź też czerwone światło. Czy Bogu czegoś ubywa gdy Go odrzucamy? Nie. Czy my tracimy, gdy nie wybieramy Jego? Tracimy przede wszystkim sens, czyli wszystko.*

**Patrycja Partyka
wraz z Grupą Biblijną**

Hasło roku duszpasterskiego, który poczynając od Adwentu przez czas Bożego Narodzenia przeżywamy, brzmi: „Kościół domem i szkołą komunii”. Nawiązuje ono do jednej z pierwszych definicji Kościoła, którą św. Łukasz sformułował w słowach opowiadających o pierwszej wspólnocie wierzących w Jerozolimie: „Trwali w nauce apostołów i we wspólnocie (*koinonia*), w łamaniu chleba i na modlitwach” (Dz 2,42). To „trwanie” nie było postawą bierną, pozbawioną jakiegokolwiek aktywności. Przeciwnie, było to pełne pasji zaangażowanie w poznanie nauki apostołów, przyjmowanie jej całą duszą, pozostawanie jej wiernym nawet podczas prześladowań. Tak przyjmowana nauka apostołów, czyli Ewangelia Syna Bożego jednoczyła wierzących w Kościół nazwany Bożą Wspólnotą, wręcz Komunią (*koinonia* – por. 1 J 1,7). Liturgia Słowa tej niedzieli ukazuje nam podstawowe narzędzie, którym posługuje się Duch Święty w dziele budowania Kościoła jako Komunii. Jest nim Słowo Boże. Święty Łukasz, jak słyszeliśmy, mówi, że „wszyscy trwali w nauce apostołów”. A w Credo wyznajemy: „Wierzę w Ducha Świętego, który mówił przez proroków”, przemieniając zwykłych ludzi w jeden Lud Boży.

Skoncentrujmy się właśnie na tym kreowaniu Kościoła jako Komunii za pośrednictwem nauki, czyli słowa Bożego, które wierzącym w Boga głoszą prorocy i apostołowie.

Jakie najważniejsze formy na

przestrzeni dziejów zbawienia przyjmowała ta nauka i co sprawiała w zgromadzeniu wierzących, że mogli stawać się Kościołem - Komunią.

Nawrócenie grzesznika to wielkie wydarzenie. Bierze w nim udział nie tylko grzesznik, ale nade wszystko sam Bóg. To przez Boga został posłany prorok Jonasz do mieszkańców Niniwy, aby ich wzywać nawrócenia. Wypełniając to Boże posłannictwo „począł Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona”.

Mieszkańcy Niniwy uwierzyli słowom proroka jako słowom pochodzącym od Boga. Dlatego ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania.” Tylko tak ludzie pogrążeni w grzechach mogą uniknąć Bożego sprawiedliwego sądu i kary za grzechy. Inaczej mówiąc, mogą zawrócić z drogi wiodącej do zagłady. I jak słyszeliśmy w odniesieniu do mieszkańców tego wielkiego miasta: „Ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej”.

W istocie, grzechy otwierają przed człowiekiem drogę samo-zagłady. Mają bowiem ciężkie, niszczące człowieka skutki. To one są już uciążliwą karą dla grzesznika – jego niedolą, samo-zniszczeniem. A odłączając grzesznika od Boga dodatkowo wystawiają go na inne, pokrewne niedole: na narastającą nienawiść do bliźnich, diabelskie kłamstwa i pychę,

oszustwa, zdrady, morderstwa, samobójstwa.

Jedynie ci, którzy szybko rozoznają i uznają swoje ciężkie grzechy, nawracają się – zawracają z drogi zła i samo-zagłady. Przesztają czynić zło, inspirowane słowami Kusiciela i Kłamcy. Bóg bowiem w słowach proroka, apostoła czy kapłana udziela im najpierw duchowego światła, koniecznego do rozeznania grzechów. Następnie w tych samych słowach obdarza ich łaską miłosierdzia: „ulitował się”. To właśnie Boże światło i Boże miłosierdzie, które trafia do nich przez słowo proroka czy kapłana, ocala ich. Zawraca znad przepaści samozniszczenia. Więcej, wprowadza na drogę dobra. Grzesznika-egoistę otwiera na barci i siostry.

Do tego modelu nauczania proroków ST-u nawiązuje Pan Jezus, gdy rozpoczyna swoją publiczną działalność jako Nauczyciel. Woła: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” Ona bowiem niesie ludziom Słowa od Boga. One mają w sobie Boże światło i Boże miłosierdzie. Tylko Ewangelia objawia ludziom wolę Ojca niebieskiego. Ona ma moc przewyżczać w nich złudne obietnice Kłamcy i podszepty Kusiciela. Gdy wierzący jej słuchają, zawracają z drogi śmierci, wyznaczonej przez „ojca kłamstwa”, a wstępują na drogę wiodącą do życia w komunii z Bogiem. I do życia w komunii między sobą!

Zaiste, słowo Boże zawarte w Piśmie świętym nawraca grzesznika, który je przyjmuje jako słowo pochodzące od Boga! Nawraca, czyli ratuje go z „grona sz尔德ców” (Ps 1) i wyprowadza właściwą sobie mocą ze zbierani-ny zbuntowanych dzieci „ojca

kłamstwa”. Tak został uratowany Lot: „Gdy już zaczynało świtać, aniołowie przynaglali Lota, mówiąc: «Prędeż, weź żonę i córki, które są przy tobie, abys nie zginął z winy tego miasta». Kiedy zaś on zwlekał, mężowie ci chwycili go, jego żonę i dwie córki za ręce - Pan bowiem litował się nad nim - i wyciągnęli ich, i wyprowadzili poza miasto. A gdy ich już wyprowadzili z miasta, rzekł jeden z nich: «Uchodź, abys ocalił swe życie. Nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się nigdzie w tej okolicy, ale szukaj schronienia w górach, bo inaczej zginiiesz!»” (Rdz 19,15-17)”.

Człowiek, który został zawrócony z drogi zagłady, potrzebuje przewodnika na drodze ku Dobru. Rolę tę pełni słowo, które Bóg daje nawróconemu grzesznikowi. Wie o tym natchniony autor psalmu, który wyznaje: „Dobry jest Pan i prawy, dlatego wskazuje drogę grzesznikom. Po wyzwoleniu z grzechów modli się do Boga, który – jak nas zapewnia – „Pomaga pokornym czynić dobrze, uczy pokornych dróg swoich”.

Każde dobro ma swe źródło w Bogu, który jedyny jest Dobry. Dlatego tylko On sam może uczyć swoich wierzących dróg dobra. Tych, którzy jako grzesznicy byli zbuntowani i pyszni w swym myśleniu i sposobie bycia, swoją Mądrością przemienia w ludzi pokornych, skromnych i zdolnych do czynienia dobra. Tę Mądrość wlewa w ich serca i dusze dając im swoje słowo, które od Niego pochodzi. A gdy czynią objawiane im przez słowo Boże dobro, sami stają się dobrzy i pokorni. Tylko tak przyjmujący słowo Boże nawróceni grzesznicy mogą stawać się Komunią – Bożą Wspólnotą.

Żyjemy w czasach, w których ludzie uważają, że „każdy człowiek ma swoją prawdę”. To myślenie staje się powoli obecne także wśród wiernych Kościoła. Tymczasem dzisiejsza ewangelia objawia nam osobę Chrystusa, który rozpoczyna głoszenie Słowa pochodzącego od Ojca („Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem” - J 17, 8) jako jednej i jedynej Prawdy dla wszystkich wierzących w Niego – a ostatecznie dla każdego człowieka! To Jego Słowo jest Prawdą, czyli Ewangelią – obecną także dla nas żyjących w XXI wieku.

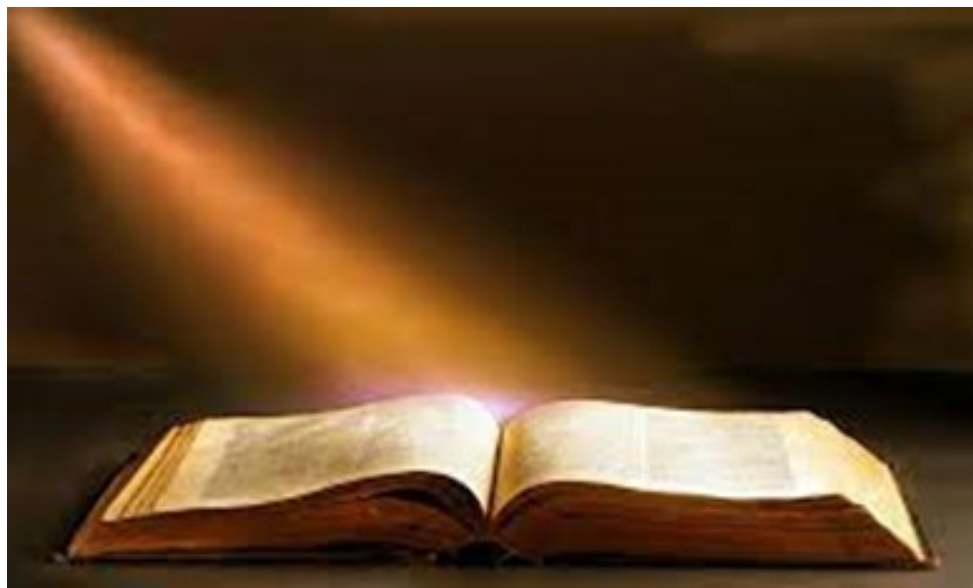
To Słowo-Ewangelia jest samym Chrystusem! On jest dzisiaj dla nas osobowo i dynamicznie obecny pod jej postacią. To On – obecny w Ewangelii – od samego początku jest i musi być w centrum Kościoła, bo jest Tym, który powołuje i gromadzi wokół siebie wierzących.

To On w istocie buduje – kreuje

je wręcz – Bożą Wspólnotę wierzących. Jako wierzący w Chrystusa – Ewangelię tworzymy nie tylko jakiś organizm społeczny, społeczność Kościoła. To czysto zewnętrzne spojrzenie, owszem prawdziwe, ale niewystarczające. Osoby należące do tej społeczności łączy bowiem niewidzialna, boska więź, którą kreuje Ewangelia. Ona jest jedna dla wszystkich i każdego wzywa do żywej więzi z Chrystusem i z braćmi i siostrami tak samo wierzącymi w nią!

W ten sposób żywy Chrystus – poprzez Ewangelię – jest w samym centrum ich społeczności. Co więcej, to Ewangelia sprawia, że ta na zewnątrz ludzka społeczność kościelna jest w istocie jest Bożą Wspólnotą - Komunią. Każdy wierzący w tej Wspólnocie – Komunii trwa w osobistej, Duchowej więzi z Bogiem Ojcem i z wszystkimi innymi wierzącymi.

Żywym członkiem Kościoła-



KOMUNII jest ten, kto wierzy w Jezusa Chrystusa, i żyje z Nim w przyjaźni, słucha Go i współdziała z Nim – idzie za Nim! „Pójdźcie za Mną!” (Mk 1,17). Do takiej osobowej KOMUNII ze sobą wcielony Syn Boży wzywa najpierw Piotra i Andrzeja, Jakuba i Jana i innych apostołów, liczne grono uczniów i uczennic, aż do dzisiejszych biskupów jako następców apostołów, kapłanów, diakonów i wiernych świeckich. Słowa Jezusa „Pójdźcie za Mną!” oznaczają do dzisiaj, że ani papież, ani biskup, ani duszpasterz, ani wierny świecki nie może iść przed Panem i próbować samodzielnie wytyczać sobie drogi życia w Kościele – Bożej Wspólnocie. Gdy to czyni, wyłącza się z Bożej Wspólnoty, a tworzy własną grupę, stowarzyszenie, kółko adoracji wzajemnej.

Tę drogę w odniesieniu do każdego wyznaczył sam Jezus w Ewangelii. I to w odniesieniu do każdej sprawy, problemu, wyzwania czy zadania, przed którymi jako wierzący w Chrystusa stajemy – także dzisiaj. Ewangelia – łącznie z innymi księgami Pisma świętego – zawiera całą Bożą prawdę o człowieku, jego życiu i powołaniu do zbawienia. Papież, biskupi i duszpasterze, nawet bardziej niż pozostali chrześcijanie, muszą iść za Chrystusem, przedkładając Go nad własną osobę, własne pomysły, osobiste cele, oczekiwania mediów, żądania ludzi zniewolonych grzechami. Mieszkańcy Niniwy zostali ocaleni, bo poszli za słowami proroka posłanego przez Boga! Grzesznicy czasów Jezusa otrzymali łaskę zbawienia, bo porzucili grzeszny styl życia, a poszli za Zbawicielem. Jezus ani nie zamy-

kał oczu na ich grzechy, ani im nie błogosławił na dalsze życie w grzechach. Od początku wołał: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię Bożą!”.

Każdy Msza św. jest uprzywilejowanym miejscem i czasem, w którym słuchamy słowa Bożego. Tu sam Chrystus je głosi posługując się głosem lektora i kapłana. Tutaj one z całą mocą wzywają nas do nawrócenia czy wręcz zawrócenia z drogi grzechu, który osłabia czy wręcz niszczy wierzącego, jego Komunię - komunijną więź z Bogiem i innymi. Tutaj Bóg swoimi słowami uczy pokornych swoich dróg Dobra, które manifestuje tę Komunię jako realnie istniejącą. A gdy – w asyście świec i kadzidła jak Najświętszy Sakrament wnosimy uroczystie Ewangeliarz – sam zmartwychwstały Chrystus staje wśród nas i objawia nam to, co mamy czynić. Gdy Go słuchamy z wiarą i miłością, nasze święte zgromadzenie staje się Bożą Wspólnotą, Kościołem – Komunią.

Uwielbiamy dziś Ojca niebieskiego za słowo Boże, które przemienia czysto socjologiczną społeczność kościelną w Bożą Wspólnotę. Dziękujemy za Chrystusa obecnego w Ewangelii w centrum Kościoła, bo wierząc w Niego i miłując Go jak Przyjaciela stajemy się Komunią – On mieszka w nas, a my w Nim („Kto ma przykazania (słowa) moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie” - J 14,21).

Źródło:
www.diecezja.swidnica.pl

"Ja jestem z wami" Rekolekcje dla rodziców po stracie dziecka



2-4 lutego 2024 roku

**Diecezjalny Dom Rekolekcyjny
Bardo, ul. Krakowska nr 31 A**

Zapisy: 513-928-321 | e-mail: rekolekcje.strata@diecezja.swidnica.pl

Główne przeszkody w modlitwie

Przez dwa ostatnie tygodnie poczyniliśmy kilka rozważań na temat modlitwy. Dziś zajmiemy się tym co modlitwie przeszkadza. Jedną z przeszkód zidentyfikowanych przez Ewagriusza, naszego przewodnika w rozważaniach o modlitwie, są natrętne myśli, np. jeśli podczas modlitwy dopada nas myśl gniewu i nieczystości. Jak potwierdza doświadczenie mnichów - to zupełnie normalne. Tak się będzie działo. Dlaczego zatem mamy przeświadczenie, że gdy zbliżamy się do Boga nasz umysł powinien być wtedy całkowicie wolny od pokus? Skąd się biorą te przekonania w nas? Ewagriusz był zgoła odmiennego zdania. Jego doświadczenie, które wypracował podczas pobytu na pustyni, przekonuje: im bardziej się modlisz - tym bardziej gniew i nieczystość zaczynają cię dopadać. Szatanowi nie podobają się nasze wysiłki w budowaniu relacji z Bogiem, która zaczyna opierać się na szacunku, zaufaniu, zawierzeniu, a nie jedynie na tym, że Bóg jest dla nas złotą rybką spełniającą wszystkie nasze prośby.

Jest zatem nieuniknione na drodze do prawdziwej modlitwy, że staniemy w którymś momencie oko w oko z gniewem. Dla Ewagriusza to główna przeszkoda podczas modlitwy - gniew, czyli niewłaściwe używanie części nierozumnej duszy. Gniew bowiem dla naszego mnicha nie jest uczuciem. Kojarzy on dość niecodziennie GNIĘW ze zmysłem wzroku. Nie przebacząc komuś będziemy patrzeć na danego człowieka i nie

będziemy go widzieć w prawdzie, tylko przez pryzmat naszego gniewu; nie zrozumiemy go. Nie zrozumiemy tym samym Boga. Ewagriusz mówi nam w ten sposób, iż gniew w naszym sercu sprawia to, iż sami dosłownie „wydłubujemy sobie oczy”. Trwając w gniewie, będziemy zawsze podejrzewać Boga i człowieka o złą wolę. Unie możliwia nam on żarliwą modlitwę i sprawia tym samym, iż jesteśmy „ślepi”: na dobra otrzymane od Boga czy od drugiego człowieka.

Gniew trwający latami zostawia w nas trwałe URAZ, który niesie za sobą trwożę. Jest to sposób na postrzeganie rzeczywistości przez nas. Jeżeli mam w sobie myśl gniewu, to ta myśl podpowie mi interpretacje faktu, który właśnie widzę.

Jakie inne przeszkody, czyli złe myśli, identyfikuje Ewagriusz jako przeszkody w modlitwie?

Obżarstwo - pomaga interpretować nam świat jedynie jako konsumpcyjny styl życia.

Nieczystość - wszyscy ludzie mają być dla nas, traktujemy ich instrumentalnie.

Chciwość - posmak rozpaczy. Nie jest możliwe zaspokojenie swojej żądzy i to pragnienie gromadzi w nas emocje w nieskończonych ilościach. Wynaturzenie chęć.

Smutek - w pojmowaniu Ewagriusza jest to obrażenie się na kogoś, na coś, bez powodu.

Acedia - synteza gniewu i smutku. Pokusa bycia gdzie indziej.

Objawem acedii i sposobem w jaki demony atakują człowieka

gdy się modli – są tzw. myśli marzycielskie. Pokusa to nic innego jak „marzenie”, życie w świecie, który nie istnieje. Ciągłe bujanie w obłokach, życie w głowie. Rzutkiem na ten stan jest podjęcie starań, aby żyć tą naszą wydawałoby się może zbyt szarą codziennością, by szatan nie odciągał nas w myślach w nieznanne krainy, i sprawiał w ten sposób, że tracimy okazje na spotkanie nie tylko z Bogiem, ale również z samym sobą

Oto kilka przeszkód w modlitwie wskazanych przez Ewagriusza jako myśli, który mówi nam

również, żebyśmy się tymi myślami zanadto nie przejmowali; będą nas one nachodzić, to nieuniknione. Bóg jednak wezwany przez nas w takich momentach niezwłocznie przybędzie nam z pomocą. Pomimo problemów, jakie piętrzą się w naszym życiu i różnego rodzaju przeciwności, poprzez naszą współpracę z Bogiem stajemy się silniejsi i wzrastamy w łasce u Niego i ludzi.

c.d.n.

Patrycja Partyka



Ogłoszenia duszpasterskie

21 stycznia 2024 roku
III Niedziela zwykła

1. **Dzisiaj** obchodzimy **Dzień Babci**, a **jutro** będziemy przeżywać **Dzień Dziadka**. Wszystkim babciom i dziadkom życzymy wielu Bożych łask i szczególnej opieki Świętych Patronów.
2. W okresie kolędowym **kancelaria** parafialna jest czynna w środę od godz. 18.00 do godz. 18.30 oraz w **soboty** od godz. 10.00 do godz. 11.00.
3. Zachęcamy do lektury katolickiej prasy.
4. Solenizantów, jubilatów, wszystkich parafian i kuracjuszy zawieramy opiece Naszej Patronki.
5. W ostatnim czasie Bóg odwołał do wieczności **Mirosława Gardela**.

Intencje Mszalne 22 - 28 stycznia 2024 r.

PONIEDZIAŁEK 22.01.2024

godz. 07:00 – + Helena GOŚCIEWSKA (greg. 22)

godz. 17:00 – Za dusze w czyśćcu cierpiące

WTOREK 23.01.2024

godz. 07:00 – + Helena GOŚCIEWSKA (greg. 23)

godz. 17:00 – + Anatol BINKIEWICZ w 7 rocznicę śmierci,
++ z rodzin z obu stron

ŚRODA 24.01.2024 WSPOMNIENIE ŚW. FRANCISZKA SALEZEGO

godz. 07:00 – + Helena GOŚCIEWSKA (greg. 24)

godz. 17:00 – MSZA ZBIOROWA

++ Jan i Janina (f) LENARCZYK, ++ Jadwiga i Aleksander TOCZYŃSCY, + Alicja TOCZYŃSKA,
+ Bożena SZPUNAR

CZWARTEK 25.01.2024 ŚWIĘTO NAWRÓCENIE ŚW. PAWŁA

godz. 07:00 – + Helena GOŚCIEWSKA (greg. 25)

godz. 17:00 – O Boże błogosławieństwo, opiekę Aniołów Stróżów dla
członkiń VI Róży Aniołów Stróżów i kapłanów z parafii

PIĄTEK 26.01.2024 WSPOMNIENIE ŚW. TYMOTEUSZA I TYTUSA

godz. 07:00 – + Helena GOŚCIEWSKA (greg. 26)

godz. 17:00 – ++ przyjaciele Beata i Rafał

SOBOTA 27.01.2024

godz. 07:00 – + Helena GOŚCIEWSKA (greg. 27)

godz. 17:00 – W intencji Grupy Apostolstwa Dobrej Śmierci: dla żyjących o szczęśliwą śmierć, a dla zmarłych o radość wieczną

IV NIEDZIELA ZWYKŁA – 28.01.2024

godz. 08:30 – ++ Klementyna (f) i Jan KRAWCZYK

godz. 10:00 – + Marian TYBURSKI w 23 rocznicę śmierci,
++ z rodziny

godz. 11:30 – + mąż Edward SZATKOWSKI w 8 rocznicę śmierci, +
syn Leszek SZATKOWSKI w 12 rocznicę śmierci

godz. 17:00 – + Helena GOŚCIEWSKA (greg. 28)



Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, www.parafiapolanica.pl